Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XIV. Kraków, dnia 12 czerwca 1931 Nr. 18

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . . 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . . 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200, Pół strony Zł 100, Ćwierć strony Zł. 50, Ósma strony Zł. 20
Cała strona w tekście Zł. 450, Pół strony 230. Ćwierć strony Zł. 120, Jedna ósma strony Zł. 60

WOLNY DOM SKŁADOWY S. A. W KRAKOWIE

Adres telegr.: DOM KRAKÓW. **ULICA SŁAWKOWSKA L. 4** TELEFON Nr. 143-02.

Publiczne składy: tranzytowe, wolno-cłowe i krajowe przy stacji Kraków-Dąbie (pojemność 1500 wagonów). Specjalne piwnice dla wina i spirytualji.

Magazynowanie, ubezpieczenie, tranzytowa reekspedycja, clenie. Wydawanie **warrantów** dla osiągnięcia pożyczek pod zastaw towarów.

Otrzymane z zagranicy towary mogą być clone częściami w ciągu 12 tu miesięcy od dnia nadejścia do naszych składów.

Towary należy adresować:
WOLNY DOM SKŁADOWY S. A. W KRAKOWIE
stacja KRAKÓW-DĄBIE, własny tor.

ZNANY ze swego Komfortu zakład kąpielowy

ŁAŹNIA RZYMSKA

W KRAKOWIE UL. ŚW. SEBASTJANA 9.

ŁAŹNIA PAROWA

Parówka, ubikacja z gorącem powietrzem, baseny ciepły i zimny, nasiadówki, natryski ciepłe i zimne.

FRYZJER **BUFET**

Parówka dla Pań otwarta w poniedziałki i czwartki popołudniu od 3—8 wieczorem.

NATRYSKI

ciepłe i zimne, w oddzielnych kabinach dla Pań i Panów
Ten dział kąpielowy został nowo urządzony i otwarty w grudniu 1929 r.

WANNY

z natryskami, od mniej do więcej w komfort wyposażone.

Zakład kąpielowy otwarty w dni powszednie od godz. 8 przedpoł. do 8 wiecz. bez przerwy obiadowej, zaś w soboty od g. 7·30 przedpoł. do 8 w. bez przerwy obiadowej.

RENDEZ-VOUS KUPIECTWA

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki"!

Okólnik Magistratu m. Krakowa

w sprawie rozwozu i opakowania pieczywa.

W myśl § 28 rozp. Min. Spr. Wewn. z dnia 29 października 1929 r., o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych (Dz. U. Rozp. Nr. 78 poz. 582) wozy, kosze i wszelkie inne przyrządy do rozwożenia i roznoszenia pieczywa i wyrobów cukierniczych powinny mieć **przykrywy**, zabezpieczające produkty te od zanieczyszczenia, być utrzymywane w czystości i nieużywane do innych celów, przyczem zabronione jest przenoszenie **w rękach** pieczywa z wozów i koszów do miejsc sprzedaży oraz stawianie koszów, względnie innych przyrządów z pieczywem lub wyrobami cukierniczemi bezpośrednio **na ziemi lub na podłodze.**

O ile kosze i inne przyrządy do rozwożenia i roznoszenia pieczywa i wyrobów cukierniczych są umieszczane **w szczelnych zamkniętych wozach** n. p. w specjalnych samochodach, wówczas przepis, dotyczący zaopatrzenia tych koszów i przyrządów w przykrywy nie jest wymagany..

Mimo upływu dłuższego czasu od daty wejścia w życie powyższego rozporządzenia (24 listopada 1929), stwierdzono urzędownie przy rewizji sanitarnej wozów i koszów, przeprowadzonej przez Magistrat komisjonalnie, że wozy i kosze w przeważnej części nie odpowiadają wymogom tegoż rozporządzenia.

W szczególności stwierdzono następujące wadliwości:

Niektóre wozy kryte posiadają dno i ściany boczne **nieszczelne;** w dość licznych wypadkach używają właściciele piekarń do rozwozu pieczywa wozów i wózków ręcznych zupełnie **otwartych**, używając jedynie do nakrywania pieczywa płacht — przeważnie brudnych i kosze z wikliny do roznoszenia pieczywa nie są wyposażone **w przykrywy**, pozatem mają ściany boczne a nawet dno z bardzo licznemi i zbyt wielkiemi szczelinami.

Pozatem stwierdzono przy sposobności przeprowadzania lotnych Komisji sanitarnych w sklepach piekarnianych i spożywczych, że również § 29 ust. 8. powyższego rozporządzenia Min. Spr. Wewn. postanawiający, że do pakowania pieczywa i wyrobów cukierniczych używać należy **czystego papieru** względnie torebek i że używanie do tego celu **makulatury jest wzbronione**, nie jest w całej pełni przy sprzedaży pieczywa przestrzegany.

Ponieważ przedstawiony wyżej obecny stan wozów i wózków ręcznych oraz koszów służących do rozwożenia pieczywa, jak również niejednokrotnie praktykowany sposób niehigienicznego opakowania pieczywa nie moze być ze względów bezpieczeństwa zdrowia publicznego dłużej tolerowany, przeto Magistrat przypominając wyżej wyszczególnione postanowienia rozporządzenia Ministra Spraw Wewn., wzywa interesowanych do bezwzględnego jaknajściślejszego przestrzegania wspomnianych postanowień, przyczem wyjaśnia, że będzie domagał się, by zgodnie z postanonieniami §§ 28 i 29 ust. 8. cytowanego rozporządzenia wozy, wózki ręczne, kosze oraz opakowanie pieczywa odpowiadały następującym wymogom:

1) Do przewożenia pieczywa mogą być używane wyłącznie wozy i wózki ręczne **kryte** tz. wyposażone w stałą skrzynię (karoserję) drewnianą czy też z innego sztywnego materjału, z odpowiedniem urządzeniem do wentylacji.

Sciany skrzyni, (karoserji) winny być szczelne a dno tejże ma być obite blachą cynkową, gdyż inaczej wskutek wstrząsów w czasie jazdy powstają w drewnianem dnie szczeliny, przez które dostaje się do pieczywa kurz uliczny i błoto rozpryskujące się w czasie jazdy.

Na ścianach bocznych wozów i wózków ręcznych winien być umieszczony trwały napis zawierający dokładną firmę i adres wytwórni.

2) Używanie wozów i wózków ręcznych otwartych, chociażby były nakrywane płachtami, jest niedopuszczalne.

3) Rozwożone pieczywo we wozach i wózkach ręcznych krytych, nie może być umieszczane na deskach (półkach), lecz bezwarunkowo w koszach zawsze czysto utrzymywanych. Kosze te jako umieszczone w krytych wozach nie muszą mieć specjalnego nakrycia, ale dna koszów powinny być szczelne i posiadać listwy chroniące dno kosza od zanieczyszczenia.

4) Kosze służące do roznoszenia pieczywa na rękach względnie na grzbiecie (tz. ducki) mają mieć dno szczelne, nie z wikliny, a ściany i wierzch zabezpieczone od pyłu i kurzu przez szczelnie przylegający pokrowiec z materjału nieprzemakalnego.

5) Wozy, wózki i kosze muszą być stale czysto utrzymywane i dokładnie myte gorącą wodą i mydłem przynajmniej raz na tydzień podobnie pokrowce na kosze muszą być stale w czystości utrzymywane.

6) Przenoszenie w rękach pieczywa z wozów i koszów do miejsc sprzedaży, jak również stawianie koszów, względnie innych przyrządów z pieczywem lub wyrobami cukierniczemi bezpośrednio na ziemi lub podłodze jest wzbronione.

7) Personel rozwożący względnie roznoszący pieczywo i wyroby cukiernicze winien być odziany w płaszcz z materjału dającego się prać, mieć czyste ręce, paznokcie u rąk krótko obcięte. Szofer względnie parobek nie może być przeznaczony do przenoszenia pieczywa z wozów do miejsc sprzedaży.

8) Do pakowania pieczywa i wyrobów cukierniczych a zwłaszcza do pakowania białego pieczywa winny być używane torebki z białego czystego papieru, zaopatrzone w drukowany napis — zawierający firmę i adres wytwórni.

Do pakowania pieczywa w torebkach z napisem zawierających firmę i adres wytwórni obowiązane są tak sklepy piekarniane jak i sklepy spożywcze i kolonialne, trudniące się sprzedażą pieczywa.

Zawiadamiając o powyższem, polecam Zarządowi Cechu, aby bezzwłocznie uwiadomił członków Cechu o niniejszem zarządzeniu przez doręczenie odpisu niniejszego pisma każdemu z członków, których wzywam, by w nieprzekraczalnym terminie do 31 grudnia 1931 r. urządzili wozy, wózki ręczne i kosze zgodnie z wymogami niniejszego zarządzenia, zaś odnośnie pakowania pieczywa w torebkach zastosowali się do niniejszego zarządzenia w ostatecznym terminie do 1 października 1931 r., a to pod zagrożeniem zastosowania środków przymusowych, przewidzianych w art. 4. rozp. Prezydenta Rzp. z 22marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 36. poz. 342. a w szczególności kary pieniężnej celem przymuszenia, niezależnie od pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karno-sądowej po myśli § 36 rozp. Min. Spr. Wew. z duia 29 października 1929. Dz. U. R. Nr. 78. poz. 582, na podstawie którego winni naruszenia właściwych przepisów rozp. Prezydenta Rzp. z 22 marca 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 343) o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku podlegają karom, przewidzianym w rozdziale III. tego rozporządzenia.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XIV. Kraków, dnia 12 czerwca 1931 Nr. 18.

TREŚĆ NUMERU:

Koncesjonowane
BIURO ORGANIZACYJNE
I BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
WILHELMA LEINKRAMA
Zaprzysiężonego Biegłego Sądowego
Kraków, ul. Lubelska 23 (obok Sądu pracy)
TEL. NR. 155-93.
Organizacja — Zaprowadzenie ksiąg — Rewizje ksiąg — Bilansowanie — Stały nadzór

W sprawie reklamacyj kolejowych!

Kto otrzymał **odmowne załatwienie** Dyrekcji Kolei, prowadzi z nią **procesy** i t. p. zechce we własnym interesie **bezzwłocznie** zwrócić się dó właściciela Biura Reklamacyjnego i porad prawnych w Katowicach **A. GRINBERGA**, zamieszkałego **w Krakowie, przy ul. Augustjańskiej 19, telefon Nr. 108-01**

UWAGA. Każdy, posiadcjący listy przewozowe, usterki i kwity dopłat **nawet już kontrolowane** i uznane za słusznie obliczone, zechce przysłać je pod wskazanym adresem dla ponownej kontroli.

Ważne dla rekurentów

od wymiaru podatku przemysłowego za r. 1930.

W najbliższych dniach obradować będą tz. **Komisje opinjujące** rekursy od wymiarów podatku przemysłowego. Zadaniem Komisyj tych jest rozpatrzenie wniesionych rekursów, celem ewent. tymczasowego ograniczenia egzekucji oraz zawnioskowania Komisji Rekursowej zniżki wymiaru. W skład Komisji opinjującej wchodzą **ci sami** Członkowie, którzy zasiadali w Komisji Szacunkowej. Obok rozpatrywania rekursów opinjuje Komisja ta również w sprawach wniesionych próśb o **udzielenie 1%-owej stawki** ulgowej kupcom-hurtownikom, którzy nie prowadzili ksiąg handlowych.

Dla okręgu II. Urzędu Skarbowego w Krakowie obradować będą Komisja I-dnia 15. czerwca, Komisja II. dnia 16. czerwca, a Komisja III. dnia 17. czerwca b. r.

Ekspozytura Krak. Stowarzyszenia Kupców w Podgórzu.

Założenie ekspozytury K. S. K. w Podgórzu pod przewodnictwem p. Marjana Szyfa okazuje się bardzo celowem, czego dowodem liczna frekwencja interesentów w biurze oddziału. Ekspozytura dysponuje od kilku dni **własnym lokalem** biurowym, mieszczącym się w Podgórzu, **Rynek 11.**, gdzie odbywają się stałe dyżury codzienne od godz. 8—9 wiecz. Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców, zamieszkali w Podgórzu, mogą więc codziennie w lokalu tym zaciągać porad i informacji.

Modernizacja handlu staje się koniecznością.

Sceptyk, już z góry będzie do tematu poniżej poruszonego niechętnie nastawiony. Jest źle, na co się zda modernizowanie, tracenie pieniędzy na przeróbkę portalu, na reklamę, na lepsze oświetlenie wystawy, na częstszą zmianę wystaw. Zapewne, że w niektórych wypadkach może sceptyk mieć słuszność, najtaniej bowiem jest podczas kryzysu jęczeć lub **się skarżyć** na los.

Skoro i u nas pesymistów nie brak, a niestety ci zawsze mają rację, to i dla nich omawiana tu sprawa nie jest aktualną. Nasz pesymista może nam udowodnić, że coraz jest gorzej, że nie należy nic zmienić, gdyż i tak to nie pomoże. O ileby nawet pomogło, to znowu Urząd Skarbowy da się we znaki i będzie się przez kilka lat niszczyło nerwy we walce z władzami podatkowemi.

Życie atoli jest silniejsze. I dziś klijentela konsumuje, tylko że ten klijent chce za mniejsze pieniądze nabyć lepszy towar. Dla kupca najgorsze w tem położeniu jest, że musi być aktualnym, to znaczy musi mieć wielki wybór.

Kupiectwo, które w czasach ostatniej dewaluacji cen na starych zapasach ponieść musiało wielkie straty, czyni zakupy nie zawsze **celowe**. Brak mu bowiem orjentacji co do cen. Jeżeli przy skartelizowanych artykułach istnieją ceny i rabaty zależne od obrotów, to w artykułach nieskartelizowanych miarodajną jest **konkurencja.** Skoro nie jest danem poszczególnemu kupcowi na czas się zorjentować tak co do ceny jak i kondycji, powoduje to, że jeden kupiec kupuje drożej jak drugi. Już w artykule „o konieczności przegrupowaniu w handlu“(vide nr. 8 Przeglądu) była mowa o tem, że poszczególny kupiec ma za dużo artykułów jednego gatunku na składzie. Siłą faktu więc nie może kupiec mieć w poszczególnych artykułach **wyboru.**

Skoro znajdujemy się na początku akcji, która przez najbliższe lata niezawodnie kupiectwo trapić będzie, a rozumiemy pod tem, że poszczególni **przemysłowcy zakładają sklepy detaliczne** własnych wyrobów, zaopatrując taki sklep w poszczególne sortymenty, kupiec w pobliżu takiego sklepu fabrycznego w pierwszych tygodniach przeżywać będzie ciężkie czasy. Publiczność bowiem zawsze ma przekonanie, że w takich **sklepach fabrycznych** jest lepiej i taniej obsłużona. Wprawdzie przechodzi po tygodniach ten szał, ten owczy pęd, jednak zależeć będzie od poszczególnego kupca, jak on się potrafi dostosować do nowych warunków i czy wskutek własnej nieudolności nie padnie ofiarą.

Składy fabryczne **nie są nowością.** Po każdym kryzysie poszczególne przemysły wpadały na ten pomysł i po latach **zwijają te placówki**, oczywiście z wielkiemi stratami. Nieraz już tak było i dlatego przypuszczamy, że i tym razem nie skończy się inaczej. Przemysł bowiem zmuszony jest **tylko swoje** wyroby sprzedawać, staje się wskutek tego jednostronnym, klijentela zaś żąda urozmaicenia.

Istnieje atoli inna forma handlu, bardzo rozpowszechniona na Zachodzie, która powinna się i u nas przyjąć. Jest to handel przy **cenach jednolitych**. To co dziś przemysłowiec lub kupiec nazywa cenami jednolitemi, nie ma nic wspólnego z cenami jednolitemi na Zachodzie. Wielkie domy handlowe jak Woolworth i inne sprzedają wszystkie artykuły w ramach 3—4 cen, a to po 10, 20, 50 fenigów lub centów dolar.

Jest jeszcze inna forma handlu t. zw. filjalnego. W handlach tych sprzedaje się kilka artykułów według pewnego sortymentu po cenach na ogół nieco niższych jak kupiectwo detaliczne normalnie jest w stanie dostarczyć (jak n. p. Meinl). O domach towarowych (Warenhäuser), które już obejmują cały szereg branż w jednym budynku, które opierają się na związkach zakupów w tem miejscu mówić nie będziemy i nie chcemy, gdyż u nas domy towarowe nie mają wogóle widoku powodzenia.

Widzimy jak na Zachodzie handel się modernizuje, jak coraz nowe przybiera formy i stara się przystosować do potrzeb chwili.

Przyjmijmy że kryzys pewnego dnia przekroczy swój punkt kulminacyjny, to nikt rozumny nie łudzi się, że do konjunktury nawet ograniczonej jeszcze czas daleki. Może dotychczasowa psychoza, która nas gnębi dozna pewnej ulgi, jednak zubożenie w miastach tak prędko nie minie i dlatego do tego czasokresu należy się przystosować. Obecnie jeszcze wszyscy żyjemy tak jak w czasach inflacyjnych. Konsument kupuje towar drogi, w najlepszym gatunku, lecz na raty. Kupiec czyni zakupy w ilościach, które nie stoją w żadnym stosunku do obrotów jego na czas najbliższy.

To się musi skończyć. Obecnie możemy już całkiem spokojnie twierdzić, że zubożenie nie dotknęło tylko jednej klasy, lecz że ogarnęło całą ludność. Zakupy dlatego czynić należy z większą jak dotychczas ostrożnością.

Ważną również jest rzeczą **zmodernizowanie swojego sklepu** a czynić to należy w ten sposób, że zmniejszy się **ilość** artykułów. Da to lepszy rezultat jak rozproszkowanie się w licznych artykułach desortowanych.

Nie należy się bowiem zadowolnić frazesem, że nasz klijent jest mało wymagającym i że nadal można bezczynnie przypatrywać się co zmiany konjunkturalne ze sobą przyniosą.

Indywidualny handel będzie i po kryzysie istniał, zaś nieudolni kupcy padną niezawodnie ofiarą kryzysu.

Przed stopniową zniżką podatku obrotowego.

W dniu 8 b. m. odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja p. wiceministra Starzyńskiego z pos. Hołyńskim, przewodniczącym sekcji podatkowej klubu B. B. W. R.

W konferencji tej wziął udział również wicedyrektor dep. podatków p. Michalski. Po referacie wicemin. Starzyńskiego ustalono kolejność podejmowanych prac, przyczem na pierwszy plan wysunięto sprawę reformy podatku obrotowego. Następnie będą kolejno dyskutowane sprawy nowelizacji ustawy stemplowej, podatku

gruntowego, podatków komunalnych, podatku dochodowego, a wreszcie sprawa ordynacji podatków.

Zagadnienia podatku o nieruchomości i lokalów dyskutowane będą osobno w związku ze sprawą budownictwa mieszkaniowego.

W najbliższych dniach sekcja podatkowa klubu BBWR rozpocznie prace nad zmianą ustawy o podatku obrotowym, przyczem — jak się dowiadujemy — reforma ta ma iść w kierunku stopniowej zniżki podatku obrotowego w taki sposób, aby nie zachwiać równowagi budżetowej państwa, a podatek obrotowy w rezultacie zniżyć do 1 proc. W ten sposób reforma podatkowa weszłaby w stadjum realnych prac.

Nowy sposób szantażowania kupców

Każde doniesienie do Zakładu Pensyjnego powoduje dla kupca niepowetowane szkody.

W ostatnim numerze naszego pisma omówiliśmy obszerniej kwestję obowiązku ubezpieczenia pracowników umysłowych, wzgl. szereg przepisów, regulujących tę sprawę tj. decydujących o obowiązku lub braku obowiązku **ubezpieczenia ekspedjenta** handlowego. Sprawa więc jest obecnie dość jasną, tak, że na ogół zainteresowani mogą się wreszcie w przepisach tych wyznać. Pozostaje jednak otwarta inna kwestja tj. **fatalne skutki** postanowień ust. 16. art. 164 wedle których: **„wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania odnośnej decyzji“.**

Jak się ta sprawa w praktyce przedstawia? Prawie **w każdym wypadku** wypowiedzenia pracy ekspedjentowi handlowemu, tenże nagle przypomina sobie, że był... **umysłowym** pracownikiem. Mimo, że ma i musi mieć pełną świadomość tego, że **nie** pełnił funkcyj **umysłowych**, że **nie** posiada ustawą wymaganych warunków, kwalifikujących go na pracownika umysłowego, że więc **pracodawca nie był obowiązany** do ubezpieczenia go w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, pracownik taki domaga się od pracodawcy wynagrodzenia rzekomych szkód, powstałych mu skutkiem nieubezpieczenia np. kilkomiesięcznej pensji w czasie bezrobocia, części przypadających sum składkowych itd. a to pod grozą doniesienia do zakładu skargi sądowej, kosztów, grzywien, procentów zwłoki, konieczności zapłaty zaległych składek za 3 lata wstecz itd. Znane są z życia codziennego **setki** wypadków, gdzie kupiec obawiając się kłopotów, mimo że ma pełną świadomość niesłuszności pretensji, idzie na ugodę, **okupując się** tą drogą swemu byłemu pracownikowi.

Do tego niezdrowego stanu **przyczynia się** walnie choć mimowoli praktyka stosowana przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. **Zasadniczo** bowiem **na skutek doniesienia** takiego pracownika Zakład nie przeprowadza odpowiednich dochodzeń, lecz **z miejsca wysyła pracodawcy orzeczenie** o obowiązku ubezpieczenia, oblicza za 3 lata wstecz należytości składkowe, nie wyczekuje wyniku ewent. rekursu i tuż po wysłaniu orzeczenia o obowiązku ubezpieczenia wnosi do właściwego sądu **o egzekucję**, która też w wyjątkowo szybkiem tempie **bywa przeprowadzaną.** Efekt jest ten, że w znakomitej większości wypadków rekurs pracodawcy bywa dlań załatwiony pomyślnie, że więc żądanie uiszczenia składek na rzecz Zakładu okazuje się nieuzasadnionem. Jednak rozstrzygnięcie to z natury rzeczy przychodzi dopiero po upływie **szeregu miesięcy** wzgl. nawet lat, a w międzyczasie kupiec-pracodawca musiał często z zagrożeniem swej egzystencji — niesłusznie wymierzoną **należytość uiścić.**

Sprawę tę poruszyło już raz Krakowskie Stowarzyszenie Kupców oraz Krakowska Izba Przemysłowo Handlowa na co, Zakład Ubezpieczeń pismem z 16. października 1930. Nr. prt. 6520/30/I/B udzielił wyjaśnień, że „wdrożenie egzekucji natychmiast równocześnie z wdrożeniem postępowania ubezpieczeniowego następuje tylko w **sporadycznych** wypadkach, gdy dany ubezpieczony nie był uprzednio zgłoszony do ubezpieczenia i wnosi po utracie zajęcia podanie o zasiłek z powodu braku pracy. W tych wypadkach bowiem, wobec przepisu art. 112 ust. 1. ściągnięcie składek musi nastąpić najdalej do **6-ciu miesięcy** od utraty zajęcia, jeżeli ubezpieczony ma uzyskać prawo do zasiłku“.

Otóż w związku z tem nasuwają się 4. kwestje:

1. wypadki te **nie są sporadyczne,** lecz wobec masowych redukcji personalu, spowodowanych ciężką sytuacją gospodarczą, wypadków takich jest **dużo** i coraz więcej.
2. Mimo, iż cyt. przepis ustawy przewiduje **6 cio miesięczny** upływ czasu dla uiszczenia składek, zakład **już w pierwszym** tygodniu wdraża egzekucje, nie czekając na wynik rekursu.
3. Procedura odwoławcza jest **zbyt ciężką,** mimo stosunkowej łatwości przeprowadzenia dochodzeń, przeciągają się one niepotrzebnie na **szereg miesięcy.**
4. 4) Zakład **dysponuje ekspozyturami** w większych miastach tak, że z łatwością może stwierdzić, czy dane doniesienie pracownika wzgl. rekurs pracodawcy mają uzasadnione podstawy czy zatem po stwierdzeniu bezzasadności zapodań pracownika zachodzi konieczność rygorystycznego prowadzenia egzekucji (i to przed upływem 6-ciu miesięcy), wzgl. czy nie należałoby po stwierdzeniu przez Ekspozyturę bezpodstawności doniesienia pracodawcy, **alimine doniesienia tego odrzucić.** Dzięki takiemu posiłkowaniu się swoją placówką, oszczędziłoby się zarówno Zakładowi ewidencji setek wypadków, Województwu nawału beznadziejnych rekursów, Magistratowi, Komisarjatom obwodowym, Policji, Sądom itd. **tysięcy zbędnych dochodzeń,** a pracodawcom kłopotów, kosztów i konieczności wyłożenia poważnych sum, o które w dzisiejszych czasach tak ciężko. Wszak nie jest winą pracodawcy, że istnieje nieszczęśliwy przepis, wymagający **w każdym wypadku** uiszczenia przez pracodawcę wymierzonych, choć nie prawomocnie — składek, gdy tylko pracownik doniesienie wystosuje.

W sprawie tej winno też zająć odpowiednie stanowisko Województwo, aby **przeciwdziałać** w ramach

swoich uprawnień z tyt. **nadzoru i jako władza odwoławcza** tym masowym wypadkom krzywdzenia pracodawców, a to drogą **przyspieszonego trybu załatwiania rekursów,** a w każdym razie tymczasowego **wstrzymywania egzekucji,** gdy w początkowem stadjum dochodzeń stwierdzić można **bezpodstawność orzeczenia** Zakładu wzgl. doniesienia pracownika, na którem orzeczenie to się opiera.

Czy spełnianie przez pracownika czynności rachunkowych świadczy samo przez się, iż jest on pracownikiem umysłowym?

Zdawałoby się, że kwestja zaliczenia pracownika do kategorji pracowników fizycznych lub umysłowych nie powinna budzić wielkich wątpliwości, a jednakowoż zdarzają się wypadki, kiedy odpowiedź na to pytanie jest niezmiernie utrudniona, zwłaszcza wówczas, gdy praca znajduje się na pograniczu fizycznej i umysłowej. Gdy sprawa dochodzi do Sądu Pracy, pracownicy dążą do przeprowadzenia dowodu, iż zaliczają się do kategorji pracowników umysłowych, co daje im możność korzystania ze szczególnych uprawnień, prowadzących w konsekwencji do tego, że powództwa pracowników, zarabiających przeciętnie po 300—400 zł. miesięcznie, urastają do wysokości kilku tysięcy złotych. Sakramentalnym środkiem dowodowym jest wówczas stwierdzenie, że pracownik „pisał i rachował“. Wprawdzie ustawa zalicza cznności biurowe i rachunkowe do bezspornej kategorji pracy umysłowej, jednakże, jak to wyjaśnił ostatnio Sąd Najwyższy, — i zupełnie słusznie — należy przy badaniu tych cech pracy zachować pewną ostrożność. Albowiem liczyć się należy z tem, że prawie każda praca fizyczna wymaga pewnych czynności o charakterze pracy umysłowej, n. p. czynienia zapisów lub wykonania pewnych prostych działań arytmetycznych; dokonywanie więc takich czynności nie może samo przez się być podstawą do uznania pracownika za umysłowego; gdy przeto rodzaj zajęcia nosi cechy zarówno pracy fizycznej jak i umysłowej, powinien Sąd wyrokujący dla możności zaliczenia pracownika w poczet pracowników fizycznych czy też umysłowych rozważyć, jaka praca przeważała. (S. N. z dnia 4. IX. 1930 Nr. C. 1460/30).

Procentualne obciążenie płac świadczeniami socjalnemi.

Poniżej podajemy za „Rynkiem Drzewnym“ zestawienia ilustrujące ustawowe obciążenie wynagrodzenia tygodniowego pobieranego przez robotnika zwyczajnego powyżej lat 21 i dorosłej robotnicy. Następnie obciążenie opłatami socjalnemi rocznego wynagrodzenia pracowników umysłowych.

Dla pracowników fizycznych przyjęliśmy jako najczęściej spotykane wynagrodzenie, płacę przewidzianą w powszechnie obowiązującej taryfie; dla pracowników umysłowych zaś płacę przewidzianą w naszej taryfie orjentacyjnej dla młodszych sił biurowych i handlowych oraz sił o przeciętnych kwalifikacjach zawodowych, jako najliczniej zastąpionych w przedsiębiorstwach prywatnych.

Z zestawień wynika, że same składki ubezpieczeniowe wynoszą w stosunku do taryfowego wynagrodzenia pracownika fizycznego 12,6 proc. do 15,3 proc, z czego przypada na pracodawcę 8,2 proc. do 9,7 proc., a na pracobiorcę 4,4 proc. do 5,6 proc. Jeśli zaś do składek ubezpieczeniowych doliczymy koszty urlopu wypoczynkowego, to ogólna suma ciężarów socjalnych w stosunku do tej samej robocizny wynosi 15,2 proc. do 20,1 proc, z czego znowu przypada na pracodawcę 19,8 proc. do 14,5 proc., a na pracobiorcę 4,4 proc. do 5,6 proc.

W stosunku zaś do rocznego wynagrodzenia pracowników umysłowych, same składki ubezpieczeniowe wynoszą 18 proc. do 18,5 proc., z czego przypada na pracobiorcę 6,8 proc. do 7,4 proc. Po doliczeniu kosztów urlopu wypoczynkowego ogólne obciążenie wynagrodzenia pracownika umysłowego kosztami socjalnemi wynosi 25,3 proc. do 26,8 proc., z czego przypada na pracodawcę 18,5 proc. do 19,4 proc., a na pracobiorcę 6,8 proc. do 7,4 proc.

Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe pracy

Sprzeczność poglądów — konieczność ustawodawczej rewizji.

Wiadomo, że według ustawy z 18. XII. 1919. poz. Dz. Z. z r. 1920. czas pracy pracowników w przemyśle, górnictwie, handlu i t. d., wynosić ma pewną oznaczoną ustawowo ilość godzin, że za t. zw. godziny nadliczbowe (t. j. ponad tę ustawową ilość) należy się dodatek do wynagrodzenia za pracę, oraz że przekroczenia przepisów wspomnianej ustawy, więc także w sprawie godzin pracy, są zagrożone karą sądową.

W orzecznictwie sądów dotyczących tego doniosłego problemu wytworzyła się sprzeczna praktyka.

Przykładowo podajemy wiązankę takich typowych orzeczeń Sądu Najwyższego w tej kwestji, ujmując je w cztery grupy.

A

Czy pracownik ma prawo domagać się dodatku za godziny nadliczbowe, choć w umowie nie postanowiono niczego w tym względzie?

I) W pewnych orzeczeniach przyznano to prawo, stawiając następujące tezy:

Pracownikowi należy się wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych choć w umowie na ten przypadek nic nie postanowiono. Pominięcie milczeniem kwestji wynagrodzenia tego przy zawarciu umowy nie może być uważane za dorozumiane zrzeczenie się odnośnego prawa, gdyż wobec ekonomicznej przewagi pracodawcy nad pracobiorcą, niedopuszczalne jest wszelkie wykorzystanie sytuacji

niejasnych na szkodę pracobiorcy (Orz. z 25. I. 1927. III. Rw. 1919/26).

Jeśli pracownik nie chcąc dopuścić do zaległości, pracuje poza godzinami, według ustawy do wykonywania pracy wyznaczonemi, ma prawo żądać dodatkowego wynagrodzenia. Pracodawca winien w takich wypadkach albo powiększyć siły pracujące, albo, o ile korzysta z takiej pracy, wynagrodzić pracownika (Orz. 22. XI. 1927. III. Rw. 536/27),

Jeśli pracodawca mimo normalnej i intensywnej pracy swego personalu, nie był w stanie podołać obowiązkom w zwykłych godzinach urzędowania i pracą w godzinach nadliczbowych usunął konieczność przyjęcia nowych sił, to wskazuje to, iż korzystając z pracy personalu, godził się dorozumianie, z pominięciem przepisów ustawy o ochronie czasu pracy, na przedłużenie czasu pracy ponad czas normalny, a w takim wypadku winien wynagrodzić pracę odrębnie według przepisów tej ustawy i także według zasad słuszności (Orz. 27. VI. 1926. III. Rw. 2011/27.

II) Wprost sprzeczne z temi tezami są inne:

Jeśli przy przyjęciu pracownika do pracy nie było mowy ile ma wynosić wynagrodzenie za godziny pracy, oraz ile godzin dziennie ma on pracować i czy w płacy miesięcznej mieści się wynagrodzenie za godziny nadliczbowe i jeśli taki pracownik pracując stale ponad godzin nadliczbowych, pobierał ryczałtową płacę miesięczną, należy wysnuć wniosek, że strony zgodziły się w sposób dorozumiany na to, iż w tem wynagrodzeniu mieści się całkowite wynagrodzenie pracownika także za wszystkie godziny nadliczbowe, więc brak mu wszelkiego tytułu do żądania dodatkowego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe (Orz. z 11. XII. 1930. III. 1. Rw. 2047/29.

Pracownik nie może żądać ustawowego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, jeśli żądanie to opiera na ustawie, nie na umowie, a nie przyjęto go do służby na czas oznaczonych godzin (Orz. z 8. II. 1929, III. 1. Rw. 1987/27.

Jeśli nie umówiono godzin pracy, a umówione wynagrodzenie ryczałtowe za całość jego pracy i dlatego prócz stałej płacy miesięcznej otrzymał pracownik mieszkanie, utrzymanie i djety, to tego rodzaju wynagrodzenie obejmuje też zapłatę za wszystkie godziny nadliczbowe, więc nie należy się w tym względzie odrębne wynagrodzenie (Orz. z z 2. IV. 1931, III. 1. Rw. 2695/30).

Jeśli nie było żadnej umowy w przedmiocie liczby godzin, przez które pracownik winien pracować, ani o pracę w godzinach nadliczbowych, to pracownik ma prawo tylko do umówionego wynagrodzenia miesięcznego za pracę swą wogóle, niezależnie od godzin pracy i za czas pracy w godzinach nadliczbowych nie należy się wynagrodzenie dla braku umowy. Praca w godzinach nadliczbowych dobrowolnie pełniona, nie jest czasem pracy w myśl art. 16. ustawy o ochronie czasu pracy (Orz. z 22. X. 1930. III. 1. Rw. 1354/30).

B.

Czy przeciw żądaniu pracownika o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe może pracodawca zarzucić, że nie żądał pracy w godzinach nadliczbowych, lub nawet, że ją zakazywał?

I) W pewnych orzeczeniach uznaje Sąd Najwyższy taki zarzut bezskutecznym.

Za prace ponad 8 godzin dziennie, wykonywane na polecenie bezpośrednio przełożonego, należy się pracownikowi wynagrodzenie od pracodawcy, nawet gdy tenże okólnikami zakazał pracy ponad 8 godzin (Orz. z 23. III. 1917. III. Bw. 2095/26).

Bez znaczenia jest zarzut pracodawcy podniesiony w sporze z pracownikiem o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, iż wedle przepisów służbowych danego zakładu pracy jest ten zakład obowiązany do płacenia odnośnego wynagrodzenia tylko gdyby dyrekcja zakładu specjalnie pracę poza godzinami normalnemi zleciła (Orz. z 22. XI. 1927 III. R. 536/72).

II) w innem orzeczeniu wyraził Sąd Najwyższy pogląd przeciwny:

Okoliczność, że pracownik pracował w godzinach nadliczbowych przez szereg lat za wiedzą zakładu pracy jest obojętna, gdyż żądanie pracy w godzinach nadliczbowych i zlecenie w tym kierunku musiałoby być wyraźne. Nawet zachęcanie pracownika do wydatnej pracy i zapewnienie, że to bez skutku nie pozostanie, nie mogłoby zastąpić wymaganej przez ustawę umowy co do czasu pracy (Orz. z 22. XI. 1930, III. 1. Rw. 1354/30).

C.

Czy pracownik może zawrzeć skutecznie umowę z pracodawcą, w której zrzeka się na przyszłość wynagrodzenia za godziny nadliczbowe lub normuje to wynagrodzenie odmiennie niż w ustawie o ochronie czasu pracy?

1) Z jednej strony **niedopuszcza** Sąd Najwyższy **takiej umowy:**

Wolą prawodawcy było, by poza pewnemi wyjątkami wynagrodzenie za prace w godzinach nadliczbowych nie było niższe od norm w ustawie wskazanych. Norma objęta przepisem art. 16 ustawy o czasie pracy t. j. zastrzegająca prawo dodatkowego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, znosi w pomienionym zakresie wolność umów. Przepis ten, celem opatrzenia skuteczniejszą sankcją wprowadzonych ustawą zasad ochrony i interesów zdrowotnych i kulturalnych warstw pracujących, jest przepisem porządku publicznego, którym nie wolno ubliżać przez umowy prywatne, skoro prawodawca w art. 10 tej ustawy zagroził nawet odpowiedzialność karną za przekroczenie jej przepisów, przyczem nie wyłączył z tej liczby przepisu zawartego w art. 16. (Orz. z 16. VIII. 1928 I. C. 664/28).

Wynagrodzenie za prace w godzinach nadliczbowych nie może być niższe od stawek ustawowych. Normie tej nie wolno ubliżać przez umowy, a umowa taka byłaby z samego prawa nieważna (Orz. z 10. X. I. C. 1154/30).

Można się zrzec wynagrodzenia za godziny nadliczbowe ze skutkiem prawnym, o ile to nastąpiło przy sposobności rozwiązania stosunku służbowego, więc nie wcześniej (Orz. z 16. IV. 1929. III. Rw. 127/29),

Przepis ustawy o wynagrodzeniu za godziny nadliczbowe stanowi o tyle przepis porządku publicznego, iż umową stron zmieniony być nie może (Orz. z 18. X. 1929. I. C. 529/29).

Sprzeczne z ustawą postanowienia umowy lub regulaminu służbowego odnośnie do płatnej pracy w godzinach nadliczbowych, są wobec pracownika bezskuteczne (Orz. z 23. XII. 1929. III. 1. Rw. 301/20).

II. Z drugiej strony Sąd Najwyższy dopuszcza tego rodzaju umowy:

Pracownik niema prawa żądać wynagrodzenia dodatkowego za godziny nadliczbowe, jeśli na przedłu-

żenie czasu pracy się zgodził, bez żądania osobnego za to wynagrodzenia (Orz. z 2. VI. 1929. III. Rw. 1235/28).

Pracownikowi nie należy się wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, jeśli otrzymał osobną ryczałtową renumerację. (Orz. z 17. IV. 1928. III. Rw. 291/28).

D.

Czy pracownik może żądać wynagrodzenia za godziny nadliczbowe po dłuższym okresie czasu.

I) W pewnych orzeczeniach uznano to za dozwolone:

Za godziny nadliczbowe należy się wynagrodzenie, chociaż pracownik nie reklamował przy wypłatach perjodycznych natychmiast swej należności (Orz. z 23 III. 2927, III Rw. 2095/26.

Nie upominanie się pracownika w czasie trwania stosunku służbowego o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe nie może być uważane za dorozumiane zrzeczenie się odnośnego prawa, gdyż wobec ekonomicznej przewagi pracodawcy nad pracobiorcą, niedopuszczalne jest wszelkie wykorzystanie sytuacyj niejasnych na szkodę pracobiorcy (Orz. z 25. I. 1927. III, Rw. 1. 1919/26).

II. Sprzecznie z tem wypowiedziano się w innych orzeczeniach:

Nie należy się wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, skoro pracownik nie podnosił w ciągu kilkuletniego trwania stosunku służbowego roszczenia odnośnego, gdyż z tego zachowania należy wysnuć wniosek, że przez umówione warunki pracy i wynagrodzenia uważał sprawę wszystkich należności za uregulowaną, zgodnie z zawartą umową służbową i za prawnie go obowiązująca. Jeśli przeciw temu miał jakie zastrzeżenie, winien był je bezwłocznie przedstawić, inaczej wbrew zasadzie dobrej wiary i uczciwości w obrocie nie może się na nie skutecznie powoływać (Orz. z 2 IV. 1931. III. 1. Rw. 2695/30).

Jeśli pracownik spełniał czynności poza obrębem lokalu zakładu pracy, sprawując ogólny nadzór nad przedsiębiorstwem, przyczem co do godzin i pory pracy nie był umową krępowany, oraz nie przedkładał organom przełożonym zestawień swej pracy, to nie należy mu się wynagrodzenie dodatkowe, gdyż pracodawca nie miał skutkiem tego możności zbadania czy i jaką pracę pracownik w godzinach nadliczbowych spełniał i czy praca ta nie była jedynie następstwem tego, że pracownik nie pracował w godzinach normalnych (Orz. z 29. IV, 1930. III. 1. Rw. 2692/29).

Z punktu widzenia słuszności, skoro chodzi tu o sprzeczne interesy pracodawców i pracowników, można znaleść łatwo argumenty za i przeciw słuszności obu grup poglądów. Nie można też przeoczyć, że jak z jednej strony Ustawa o ochronie czasu pracy z r. 1919 miała przedewszystkiem na celu ochronę pracowników, co przemawia za rozwiązywaniem wątpliwości w przedmiocie wykładni tej ustawy na korzyść pracowników, tak z drugiej strony doświadczenie praktyki sądowej poucza że przepisy tej ustawy bywają czasem wyzyskiwane, co wymaga zatamowania.

Jest jednak pewnem, że tego rodzaju sprzeczności w orzecznictwie sądowem, dotyczącem tak aktualnego problemu, wywierają wpływ szkodliwy, gdyż działają dezorjentująco, utrudniają doradztwo prawne, oraz przyczyniają się do wzmożenia procesów w tych sprawach.

Dlatego uważamy za konieczne, by czynniki, które dzierżą inicjatywę ustawodawstwa, zajęły się tym problemem poddały go ustawodawczej rewizji i rozstrzygnęły w duchu godzącym o ile możności sprzeczne interesy pracodawców i pracowników.

AKTUALJA PRAWNO-SKARBOWE.

Jak udowodnić eksport
dla uzyskania ulgi w podatku obrotowym.

W związku z wejściem w życie z dniem 1 czerwca 1930 r. rozp. Ministra Skarbu z dn. 14 marca 1930 r. o postępowaniu celnem Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 30 kwietnia r. b. L. D. 3825/4/31 wyjaśniło, iż poczynając od tej daty, eksport towarów poza granice celne Polski winien być udowodniony w celu uzyskania ulgi w podatku przemysłowym (od obrotu) deklaracjami wywozowemi, przewidzianemi w par. 50 (wzory Nr. 13 i 12 na papierze zielonym względnie w par. 51 (wzór Nr. 14) wymienionego rozporządzenia.

Narówni z deklaracją wywozową będą traktowane zaświadczenia eksportowe, dotyczące wywozu wytworów hutniczych walcowanych oraz niektórych wyrobów metalowych, potwierdzone przez urząd celny w myśl postanowień par. 3 i 4 rozp. Ministra Skarbu z dnia 30 lipca 1927 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu" Nr. 24, poz. 260), oraz analogiczne zaświadczenie eksportowe, potwierdzone przez urząd celny, na inne towary eksportowe, korzystające z ulg podatkowych.

Zaświadczenia te wydawane są przez urzędy celne na podstawie zaświadczeń eksportowych, wystawianych przez związki eksportowe, upoważnione do wydawania takich zaświadczeń.

Przy eksporcie towarów drogą morską władze skarbowe będą stosowały się do okólnika z dn. 21 lutego 1931 r. Nr. D. IV. 243/3/31.

Postanowienia tego okólnika są następujące: 1) jeżeli strona deklaruje ustnie do wywozu drogą morską towar wolny od cła wywozowego i chce otrzymać potwierdzony przez urząd celny dowód wywozu, to winna jednocześnie złożyć deklarację wywozową — taką jak przy eksporcie drogą kolejową. W deklaracji tej należy zamiast numeru i cech wagonu wymienić nazwę statku, zamiast stacji przeznaczenia — kraj przeznaczenia, a zamiast daty nadania towaru — datę złożenia deklaracji. Po dokonaniu odprawy wywozowej urząd celny potwierdza wywóz towaru na obydwóch egzemplarzach deklaracji i jeden z tych egzemplarzy wydaje eksporterowi za pokwitowaniem. Powyższe potwierdzenie wywozu może być wydane stronie przez urząd celny tylko raz jeden na dany towar.

W wypadkach, gdy eksport odbywa się za pośrednictwem organów pocztowych, władze nadal będą

się stosowały do zarządzeń okólników Min. Skarbu z dn. 17 kwietnia 1925 r. L. D. C. 2228/11/25 i z dn. 22 marca 1928 r. L. D. IV. 279/2/28.

W myśl tych okólników, które zawierają przepisy o manipulacji przy eksportowaniu towaru za pośrednictwem poczty, dowodem uprawniającym do uzyskania ulgi podatkowej, jest wydany eksporterowi przez pocztowy urząd nadawczy duplikat deklaracji celnej z potwierdzeniem urzędu pocztowo-celnego o wysyłce towaru zagranicę.

Przy eksporcie produktów przemysłu naftowego za wystarczające do zwolnienia od podatku przemysłowego (od obrotu) będzie uznane zaświadczenie bądź to urzędu celnego, bądź to kontroli skarbowej o wyjściu przesyłki olejów mineralnych poza obszar Rzeczypospolitej polskiej.

Przy eksporcie artykułów drzewnych, korzystających z ulg przy eksporcie, a wysyłanych przez Gdańsk poza granice celne, zamiast deklaracji wywozowej miarodajne do przyznania ulgi są zaświadczenie kontroli skarbowej w Tczewie (Zajączkowie) oraz granicznej kontroli skarbowej w Starej Pile i Skarszewach o przejściu przesyłki przez wspomniane punkty. Do zaświadczenia winna być dołączona pisemna deklaracja wysyłającego, że dana przesyłka jest przeznaczona na eksport poza granice celne Polski.

Wobec możliwości wydania przy eksporcie artykukułów drzewnych dwóch zaświadczeń wywozu (jednego przez kontrolę skarbową i drugiego przez urząd celny) w Gdańsku będzie na omawiane wypadki eksportu zwrócona szczególna uwaga i każdorazowo porównywane będą przedstawiane dowody eksportu z prowadzoną przez eksportera rachunkowością względnie — z innemi posiadanemi przez niego dowodami.

Przesyłki drzewa, wysyłane na imię gdańskich firm ekspedycyjnych i eksportowych i będą zwolnione od obrotu w razie udowodnienia w sposób niewątpliwy, że przedsiębiorstwa te wyeksportowały nadesłane transporty zagranicę.

W tym wypadku gdańskie firmy eksportowe i ekspedycyjne winny wystawić zaświadczenie, iż otrzymane transporty rzeczywiście zostały załadowane na statek i wywiezione przez polskie granice celne. Zaświadczenia takie winny zawierać numery wagonów ze wskazaniem ilości i rodzaju materjału drzewnego, daty otrzymania wagonu oraz daty załadowania na statek.

Gaz. Hdl. (Gr.)

Orzecznictwo sądowe.

Zakład fotograficzny, pracujący bez najemnej siły, nie jest obowiązany do wykupienia świadectwa przemysłowego i opłacania podatku od obrotu, gdyż jest zakładem rzemieślniczym (art. ustawy przemysłowej), a pracownie rzemieślnicze, prowadzone przez jednego właściciela przy udziale najwyżej jednej najemnej siły lub jednego członka rodziny, są wolne od powyższego obowiązku. Tak orzekł Sąd Najwyższy w Orzeczeniu z 8 XI. 1928, ogłoszonem w Gazecie Sądowej rocznik 57, str. 166 i tak wyjaśnił Okólnik Ministerstwa Skarbu z 6. V. 1/30 L. D. V. 5237/4/30.

Komisja odwoławcza stawiając nowe zarzuty musi płatnikowi udzielić terminu do złożenia powtórnych wyjaśnień.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w sprawie L. Rej. 714 29 z dnia 18 lutego 1931 roku stwierdził, iż w wypadku, gdy Komisja Odwoławcza postawi płatnikowi prowadzącemu księgi handlowe nowe zarzuty, winien płatnik otrzymać termin udzielenia wyjaśnienia. Fakt nie udzielenia tego terminu dodatkowego powoduje wadliwość postępowania. Niezależnie od tego nieświadomość płatnika co do faktu, czy wszelkie zarzuty jego konkretne zostały zbadane oraz nierozprawienie się władzy z konkretnemi zarzutami uniemożliwia płatnikowi należytą obronę jego praw i w takim wypadku Najwyższy Trybunał dopatrzył się wadliwości postępowania ze szkodą dla skarżącego płatnika.

Podatek dochodowy.

„Podstawą do obliczenia procentu zużycia może być tylko wartość pierwotna (zakupu albo wytworzenia) przedmiotów majątkowych". (Wyrok Najw. Tryb, Adm. L. R. 2484/28).

(bk) Płatnik nabył auto za sumę zł. 4.500 i w bilansie swym wstawił kwotę zł. 900 tytułem odpisania na zużycie czyli 20 proc. od ceny kupna. Władze skarbowe wysokości odpisania na amortyzację nie kwestjonowały. Gdy jednak w roku następnym płatnik również wstawił do bilansu z tego tytułu zł. 900, władze skarbowe zakwestjonowały tym razem tę pozycję, gdyż, ich zdaniem, 20 proc. należy obliczyć nie od pierwotnej wartości samochodu, lecz od obecnej, a więc zmniejszonej o 900 zł. czyli zł. 3600, po potrąceniu sumy amortyzacyjnej z roku poprzedniego. Sprawa oparła się wreszcie o najwyższy Trybunał Administracyjny, gdzie płatnik wywodził, iż auto zużywa się w ciągu 5 lat, przeto amortyzację, wynoszącą 20 proc. ceny kupna, należy wstawić w równych rocznych ratach w rachunek zysków i strat, gdyż inaczej amortyzacja przeciągnęłaby się na zbyt długi okres czasu.

Najwyższy Trybunał Administracyjny całkowicie podzielił wywody skarżącego i uchylił zaskarżoną decyzję, wychodząc z zasad następujących: W konkretnym wypadku spór dotyczy jedynie kwestji, od jakiej wartości procent zużycia winien być potrącony. Z treści art. 6 ustawy o pod. doch., który mówi o corocznem prawidłowem odpisaniu na zużycie, a zatem przyjmuje zasady prawidłowej księgowości, wynika **że podstawą do obliczenia procentu zużycia może być tylko wartość pierwotna** (zakupu albo wytworzenia,) a nie wartość, wstawiona w danym okresie gospodarczym w bilansie, która z natury rzeczy ulega zmianie w wypadku, jeżeli potrącenia na amortyzację są uskutecznione bezpośrednio w wartości przedmiotów, ulegających zmniejszeniu się wartości z powodu zużycia.

W ten sposób kwestja powyższa, tak długo sporna, została wreszcie ostatecznie wyjaśniona.

FRANZENSBAD Dr. Józef Zeitner ordynuje jak zwykle willa „BERLINERHOF"

Kto nie prenumeruje swego pisma zawodowego, szkodzi własnym interesom!

KRONIKA.

Przerachowanie wkładów wiedeńskiej P. K. O.

Wielu obywateli polskich ma dotąd niezrealizowane pretensje z tytułu wkładów czekowych i oszczędnościowych w wiedeńskiej P. K. O.

Sprawę likwidacji, t.j przerachowania i wypłaty odnośnych należności regulują Konwencja Rzymska z 6-go kwietnia 1922 r. i dodatkowy Układ z 23 lutego 1925 poz. 528 Dz. U. z roku 1929, ze sprostowaniami poz. 610 Dz. U. z r. 1928 i poz. 14 Dz. U. z. r. 1930.

W myśl art. 6 wspomnianej Konwencji P. K. O. w Warszawie zarządziła rejestrację (spis) niezrealizowanych wkładów w wiedeńskiej P. K. O. złożonych tam do 1 listopada 1918. Termin tej rejestracji z wezwaniem do zgłoszeń odnośnych wkładów przez posiadaczy tych wkładów, był kilkakrotnie opublikowany w prasie codziennej, oraz w „Monitorze Polskim“ z grudnia 1929 r. ur. 282.

Wedle wyjaśnienia Prezydjum P. K. O. z 13 marca 1931 r. L. 5667/D. A, rejestracja powyższa została już ukończona.

Projekt ustawy o kosztach sądowych w postępowaniu cywilnem.

Ostatnio ukazał się opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną projekt ustawy o kosztach sądowych w postępowaniu cywilnem, mający wejść w życie łącznie z już ogłoszoną ustawą o procedurze cywilnej.

Projekt obejmuje tylko **uregulowanie kosztów**, powstających w postępowaniu spornem. Zawiera on 50 artykułów i przewiduje dwojakiego rodzaju koszty, a mianowicie opłaty 1) p. t. koszty sądowe, 2) koszty proceduralne, które strony winny płacić za poszczególne czynności procesowe celem pokrycia poniesionych przez Sąd z tego tytułu wydatków.

Opłatą zasadniczą jest t. zw. wpis, którego wysokość zależy od wartości przedmiotu spornego. Wpis ten ma wynosić w Sądzie Powiatowym przynajmniej 2 zł., a w Sądzie Okręgowym i Apelacyjnym przynajmniej 10 zł. Przy przedmiotach spornych do 10 tys. zł. ma się wpłacać tytułem wpisowego 2 proc., przy wartości przedmiotu spornego do 100 tys. zł. — conajmniej 200 zł., a ponad 100 tys. zł. 1.550 zł.

Wpis jest opłatą za łączne czynności w poszczególnych instancjach sądowych.

Opłaty kancelaryjne za uwierzytelnione odpisy, wyciągi, poświadczenia itp. dokumenty wydawane na podstawie aktów procesowych, są przewidziane w wysokości 50 gr. od każdego dokumentu w sądzie powiatowym, w innych sądach — 1 zł.

Wysokość kaucji, którą należy złożyć przy wniesieniu skargi. kasacyjnej, ma wynosić, o ile chodzi o decyzje sądów okręgowych — 100 zł., natomiast o ile chodzi o decyzje sądów apelacyjnych — 400 zł.

Odkażanie aparatów telefonicznych.

W Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 9. z d. 15 kwietnia 1931 roku, ukazało się rozporządzenie dotyczące utrzymania aparatów telefonicznych w stanie zabezpieczającym zdrowie publiczne.

Wedle tego rozporządzenia aparaty telefoniczne „zbiorowe“ przeznaczone do użytku abonenta, jak i osób u niego pracujących, w szczególności aparaty założone w instytucjach publicznych, społecznych, handlowych lub przemysłowych, naukowych itp. powinny być stale utrzymane w należytej czystości.

Rożki mikrofonowe (nikrotelefonowe) tych aparatów, podlegają odkażaniu zapomocą użycia (rozpylenia) jednego z trzech następujących środków:

a) datolu (nierozcieńczonego), b) 10 proc. rozczynu sagrotanu w zaprawie pyłochłonnej lub c) 25 proc. rozczynu lyzolu w zaprawie pyłochłonnej.

Odkażanie winno być uskuteczniane stale tj. co 7 dni przy użyciu środka wymienionego powyżej, albo co drugi dzień przy użyciu środka wskazanego w punkcie c).

Przekroczenie niniejszego rozporządzenia podlega w drodze administracyjnej karze grzywny do 100 zł. lub karze aresztu do 5 dni, albo obu tym karom łącznie.

Zrzeszenie oficerów rezerwy podejmuje się przeprowadzania omawianych desynfekcyj i pobiera zł. 2·— od aparatu za 4-ro krotne odkażenie miesięcznie datolem.

Adres tego Zrzeszenia jest: Kraków, ul. Krowoderska 21/I, telefon. 123-57.

Doroczne walne zgromadzenie „Samopomocy“ dla wdów i sierót

odbyte 14 maja br. wykazało nader ważną działalność tej humanitarnej instytucji, o czem świadczą fakta.

W przeciągu niespełna 25 lat istnienia w przeszło 180 wypadkach śmierci członków stowarzyszenie zaopatrzyło wdowy i sieroty wydatnie w doraźną pomoc materjalną.

Na mocy uchwały walnego zgromadzenia wypłaca się obecnie w wypadku śmierci najmniej 1000.— zł., a w stosunku do ilości lat przynależności do stowarzyszenia także 1500.— i po 2000.— zł. wypłacono w ostatnich miesiącach.

W obecnym czasie, gdy nikt nie jest pewny, jaki los czeka jutro jego rodzinę, jedna tylko troska gnębi ludzi, co stanie się z rodziną, gdy nagle żywiciela braknie, a pozostałe wdowy i sieroty znajdą się zgoła bez środków utrzymania.

W takich razach doraźna pomoc ze strony „Samopomocy“ dostarcza pozostałym nieraz nowego źródła utrzymania, niejedną rodzinę chroni od nędzy i rozpaczy, od gorzkiego upokorzenia w chwili katastrofy.

Najpilniejszym obowiązkiem każdego ojca rodziny jest więc, aby jak najrychlej przystąpił do stowarzyszenia, bo w miarę wzrostu ilości członków sukcesywnie podwyższa się także zaopatrzenie pośmiertne do coraz wyższej kwoty.

Aby udogodnić nowowstępującym, wydział uwalnia od wpisowego a członkom, zalegającym z większemi kwotami, umożliwia spłacenie zobowiązań dogodnemi ratami, o ile uskuteczniają je regularnie.

Uporczywie niespełniających zobowiązań bezwarunkowo skreśla się z listy członków, aby sumiennie płacących członków nie obarczyć balastem tych, którzy niedbalstwem działają na szkodę instytucji.

Nowy rozkład jazdy ważny od 15 maja 1931 r.

z Krakowa w kierunku zachodnim:

Odjazd do: Chrzanowa, Bielska, Żywca, Zebrzydowic, Pragi, Karlsbadu, Marienbadu, Wiednia

Godz.	Przyjazd Chrzanów Godz.	Przyjazd Bielsko Godz.	Przyjazd Żywiec Godz.	Przyjazd Cieszyn Godz.	Przyjazd Zebrzydowice Godz.	Przyjazd Praga, Karlsbad, Marienbad Godz.	Przyjazd Wiedeń Godz.
P 1·10	2·03	3·22	×	7·02	3·24	12·48 Praga, 19·56 Karlsb., 18·8 Marb.	11·25
4·35	5·56	7·40	8·35	9·30	7·47	17·56 Praga, 22·17 Marb.	18·56
Z 7·00	8·16	10·03	11·05	11·53	10·16	21·22 Praga	×
9·50	11·02	12·50	14·13	15·30	13·40	22·00 Praga	×
12·45	13·41	15·12	×	17·22	15·34	×	×
14·00	15·15	16·56	19·48	×	17·21	×	6·10
17·25	18·41	20·24	21·37	22·30	22·17	7·50 Praga, 14·40 Karlsb., 12·00 Marb.	6·40
ZP 20·10	21·19	22·50	×	0·20	22·42		6·40
21·40	23·08	1·00	×	×	×	×	×

Do Chrzanowa lokalne pociągi 15·25, Z 16·30, 19·15 Z = dworzec zachodni
Przyjazd do Krakowa: P 1·15, 5·02, 8·44, P 9·35, 10·15, 15·08, 19·38, 23·45.

z Krakowa w kierunku zachodnio-północnym:

Odjazd do: Szczakowej, Katowic, Sosnowca, Będzina, Poznania, Gdańska, Gdyni, Berlina

Godz.	Przyjazd Szczakowa	Przyjazd Katowice	Przyjazd Poznań	Przyjazd Gdynia	Przyjazd Berlin	Przyjazd Sosnowiec	Przyjazd Będzin
P 1·10	2·34	3·10	12·34	2·05 [1]	12·18	3·31	3·46
4·35	6·50	7·45	×	×	×	8·24	×
ZP 5·51	6·58	7·26	×	×	16·14	7·48	8·02
Z 6·48	7·53	8·21	×	×	×	8·45	9·07
7·45	9·09	9·45	×	×	×	10·36	10·51
Z 11·00	12·27	13·02	20·30	4·57	×	13·41	14·48
Z 12·45	13·50	14·16	×	×	22·26	14·37	11·48
Z 13·45	15·14	15·50	2·03	×	×	16·09	16·22
Z 16·30	18·16	19·00	×	×	×	19·24	19·35
ZP 18·00	19·11	19·41	×	×	6·59	20·16	20·27
ZP 20·10	21·24	21·52	4·10	10·07 [2]	10·25	×	×
21·40	23·17	23·54	×	×	10·25	×	×
P 23·10	0·17	0·45	7·03	15·11 [3]	×	1·10	1·23

[1] Przjazd do **Gdańska** 1·03 [2] Gdańsk 10·41 [3] Gdańsk 15.50

Przyjazd do Krakowa: P 1·15, P 6·41, 7·29, P 9·35, 10·52, P 11·59 15·08, 15·59, 16·07 P 17·35, 19·30, 20·55, 23·29

z Krakowa w kierunku północnym:

Odjazd do: Częstochowy, Łodzi, Warszawy, Kielc, Radomia, Sosnowca, Będzina

Godz.	Przyjazd Częstochowa	Przyjazd Łódź	Przyjazd Warszawa	Przyjazd Kielce	Przyjazd Radom	Przyjazd Będzin	Przyjazd Sosnowiec
P 0·10	22·4	5·35	6·32	■ 7.03	×	×	×
ZP * 2·40	5·18	8·37	9·30	⊙ 9·22	×	×	×
Z 8·00	11·26	15·27	17·00	13·21	15·25	12·02	12·08
ZP 14·35	17·09	19·59	20·50	20·16	×	×	×
Z 20·20	23·47	4·15	5·05	×	×	23·08	23·14
Z 23·45	3·08	6·21	×	5·14	7·01	3·18	2·50
11·00	×	×	×	17·49	19·57	15·40	15·46
13·45	×	×	×	20·55	22·52	×	×
P 18·00	×	×	×	×	×	20·17	20·23
0·25	×	×	×	5·14	7·01	3·18	3·24

* Kursuje od 30. V. do 3. X. ■ Kursuje od 15. VI. do 3. VIII. ⊙ Kursuje od 15. V. do 14 VI.
■ ⊙ = via Częstochowa P = pospieszne pociągi Z = dworzec zachodni
Przyjazd do Krakowa P 1·15, P * 3·45, 5·18, 5·55, P 6·30, 8·05, P 9·35, 15·59, P 21·20

z Krakowa w kierunku wschodnim:

Odjazd do: Bochni, Tarnowa, Rzeszowa, Lwowa, Lublina

S tylko w sobotę
R tylko w dnie robocze

Godz.	Przyjazd Bochnia	Przyjazd Tarnów	Przyjazd Rzeszów	Przyjazd Lwów	Przyjazd Lublin
0·15	1·18	2·15	4·15	9·10	×
P 1·45	×	2·56	4·27	7·40	12.40
*P 4·00	×	5·21	×	×	×
P 7·10	7·49	8·24	9·46	12·55	×
7·50	8·54	9·50	11·45	16·13	17·58
10·55	11·58	12·54	15·15	19·50	×
P 12·17	×	13·25	14·51	17·55	×
12·25	13·12	13·57	×	×	×
S 14·25	15·37	16·40	×	×	×
15·25	16·30	17·27	19·25	×	×
R 16·25	17·45	18·45	×	×	×
P 17·45	×	18·55	20·20	23·25	×
19·15	20·20	×	×	×	×
20·40	21·45	22·43	×	×	6·22
21·25	22·16	23·03	0·53	5·10	×
23·35	0·32	1·20	×	×	×

Przyjazd do Krakowa: P 0·55, 2·10, 4·10, 5·00, 6·15, P 5·36, 7·10, 9·20, 13·25, 15·10, 16·10, 16·50, P 17·35, 18·43, 21·05, P 22·43.

Oświęcim via Skawina 5·25, 13·25, Przyjazd do Krakowa 7·45, 16·35.

Mogiła 6·20, 13·50, 20·20 Przyjazd 7·25, 16·20, 22·22.

Kocmyrzów * 7·55, * 10·20, 13·50, 16·44, * 20·20, 22·25, Przyjazd do Krakowa 7·25, 9·40, 12·12, 17·20, 18·52, 22·22 pociąg odchodzący 13·50 z Krakowa ma połączenie do Kazimierzy (17·43) i do Miechowa; odchodzący z Krakowa 22·25 ma połączenie do Kazimierzy (3·49)

* Motorówka

Ruch lokalny z Krakowa **do Wieliczki**
*6·32, *8·10, *10·07, *11·15, *13·02, 13·40, *15·14, 16·38, *18·21, *19·30, 20·05, *21·55, X 23·20 * = Motorówka

Przyjazd do Krakowa
X 0·04, 7·35, 7·50, 9·30, 10·55, 12·05, 13·50, 15·47, 17·03, 18·30, 19·08, 20·25, 22·35, X = kursuje w sobotę i niedzielę

Pociąg lokalny do **Chrzanowa** Odjazd 15·25, Z 16·10, 19·15

Niepołomice 4·30 i 14·00 Przyjazd do Krakowa 8·22 i 16·10

z Krakowa w kierunku południowym:

Odjazd do: Kalwarji, Wadowic, Suchej, Rabki, N. Sącza, N. Targu, Zakopanego

Godz.	Przyjazd Kalwarja	Przyjazd Wadowice	Przyjazd Sucha	Przyjazd Rabka	Przyjazd Nowy Sącz	Przyjazd Nowy Targ	Przyjazd Zakopane
*P 4·15	5·13	7·41	5·51	7·00	×	7·32	8·15
P 8·15	9·13	×	9·51	11·02	×	11·34	12·15
9·50	11·14	12·02	12·15	13·43	16·11	14·30	15·35
15·35	16·59	17·41	17·54	19·21	21·44	20·14	21·14
17·51	19·11	×	20·01	22·32	×	×	×
19·40	21·21	22·04	22·16	23·43	2·05	×	×
23·55	1·26	×	2·22	4·16	6·40	4·50	5·50

Przyjazd do Krakowa: *P 2·00, 5·10, 5·40, 9·10, 13·35, 19·15, P 21·35
* Kursuje od 30. V. do 3. X.

z Krakowa w kierunku południowo-wschodnim:

Odjazd do: N. Sącza, Żegiestowa, Krynicy, Jasła, Iwonicza, Sanoka

Godz.	Przyjazd Nowego-Sącza	Przyjazd Żegiestowa	Przyjazd Krynicy-Zdroju	Przyjazd Jasła	Przyjazd Iwonicz	Przyjazd Sanoka
*P 4·00	7·20	8·22	9·06	7·49	8·51	9·51
P 7·10	11·24	12·47	13·42	11·31	12·32	13·32
12·25	16·58	18·34	19·31	17·08	18·08	19·07
15·25	20.40	×	×	21·25	22·49	0·02
23·35	4·33	6·01	6·58	4·46	5·48	6·52

*P pospieszny od 30/V do 3/X 1931 — **Przyjazd do Krakowa** *P 2·10 4·10 9·20 13·25 15·10 P 22·43

Pociąg turystyczny Kraków — Krynica tylko w soboty, w dnie przedświąteczne odjazd 15·20 przyjazd 19·54 z Krynicy odjazd w niedzielę 19·32 przyjazd do Krakowa 24·02

Niezbędny dla palaczy „BONICOT“



Już i w Polsce nabyć można „BONICOT“ jedyny skuteczny środek, usuwający pod gwarancją szkodliwe dla zdrowia skutki działania nikotyny, pirydyny, i amoniaku w tytoniu.

„BONICOT“ jest wypróbowanym i polecanym przez najwybitniejszych lekarzy świata oraz liczne instytuty hygjeny.

„BONICOT“ nie zmienia ani smaku, ani aromatu tytoniu i jest stosowany do papierosów, cygar i fajki.

Polskie Towarzystwo Handlowe „BONICOT“ Sp. z o. o.

Kraków, ul. Zielona l. 10. Telefony 168-41, 146-76



Pieczątki kauczukowe i metalowe.
Szyldy emaljowane i metalowe.
Sztance (stemple) mosiężne i stalowe.
Numeratory, datowniki metalowe i stalowe

poleca

ZAKŁAD MECHANICZNO-RYTOWNICZY

ALEKSANDER FISCHHAB

TELEFON Nr. 132-56

KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 46

Zamówienia z prowincji uskutecznia odwrotnie.



Za darmo

udzielam każdej pani dobrych porad przeciw

upławom

Każda pani się zadziwi i będzie mi wdzięczną.

Anna Gebauer, Stettin

7. P. Friedrich-Eberstr. 105 (Niemcy). Dołączyć na portorja.

A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY S. A.

KRAKÓW

POLECA SWE WYROBY

POKOJE SŁONECZNE

umeblowane dla osób prywatnych jakoteż dla wycieczek, poleca

„Willa Wysoka“, Zakopane - Skibówki.

Mimo kryzysu ludzie konsumują, przemysłowcy produkują, kupcy kupują.

Sztuką nielada jest dziś odpowiednio sprzedawać. Tylko celowa i umiejętna reklama może utorować drogę między producentem a nabywcą. Niecelowem jest się ogłaszać w pismach, które nie mają wpływu na nabywców.

Przegląd Kupiecki jako organ stowarzyszeń kupieckich cieszy się ZAUFANIEM swych członków, dlatego też inserenci w Przeglądzie Kupieckim osiągają oczekiwany rezultat.

Naczelny redaktor: Dr. Norbert Salpeter. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow. Samuel Kurzmann. — Drukarnia Uniwersalna Romana Beera i Ski. Kraków, Grzegórzecka 32. Telefon 119-56.